

To nie jest zwyczajna przemoc

Autor tekstu: **Sam Harris**

Tłumaczenie: **Julian Jeliński**

Młody mężczyzna pojawia się w miejscu publicznym - szkole, centrum handlowym, na lotnisku — niosąc mały arsenał. Zaczyna zabijać przypadkowych ludzi. Nie ma żądań i nikogo nie oszczędza. W końcu, po strasliwym opóźnieniu, nadjeżdża policja i unieszkodliwia młodego mężczyznę.

Zdarzyło się to już wiele razy i zdarzy się ponownie. Po każdej z tych zbrodni tracimy naszą niewinność, która potem magicznie powraca. Nie uczymy się niczego istotnego w konsekwencji tych horrorów, żałoby i braku wiary. Co więcej, wielu z nas zdaje się zaprzeczać tej jednej ważnej rzeczy, którą powinniśmy pojąć.

Po zamachu podczas maratonu w Bostonie dziennikarka zapytała mnie: „Czemu to zawsze młodzi mężczyźni dokonują tych strasliwych rzeczy?” Starła się połączyć działania braci Tsarnaev z czynami Jareda Loughnera [1], Jamesa Holmesa [2] i Adama Lanzy [3]. Jak wielu innych, uważała, że podobne działania muszą mieć podobne przyczyny.

Ale przecież jest wiele przyczyn ludzkiego zła. I jeżeli chcemy obronić siebie i nasze społeczeństwa musimy to wreszcie zrozumieć. I dlatego powinniśmy rozróżnić przynajmniej 4 rodzaje ludzi dokonujących aktów przemocy.

1. Ci, którzy cierpią na pewnego rodzaju choroby umysłowe, co sprawia, że myślą i działają irracjonalnie.

Zważywszy na dostęp do broni i materiałów wybuchowych, ci ludzie mogą skrzywdzić innych z powodów, które nie miałyby ani krzty sensu, nawet gdyby dało się je wyrazić. Prawdopodobnie nigdy nie usłyszymy, jak Jared Loughner i James Holmes opowiadają o swoich zbrodniach i nie wiemy, co popchnęło Adama Lanżę do strzelenia matce w twarz i zabicia wielu dzieci. Ale ci zbrodniarze zdają się być świetnymi przykładami tego pierwszego typu. Aaron Alexis [4], zabójca z Navy Yard, to kolejny. Co go sprowokowało? Wielokrotnie powtarzał, że był bombardowany elektronicznymi falami o „ultra niskiej frekwencji”. Najwyraźniej uważał, że zabijanie przypadkowych ludzi przyniesie mu trochę ulgi. Wydaje się, że nie ma czego szukać w ich przekonaniach poza tym, że są one symptomami ich chorób umysłowych.

1. Autentycznie źli psychopaci, którzy nie odczuwają empatii i mogą nawet czerpać sadystyczną przyjemność sprawiając, by niewinni cierpieli.

Ci ludzie nie mają urojeń. Są szkodliwie egoistyczni, bezwzględni i skłonni do przemocy. Nasze więzienia o najwyższym stopniu zabezpieczeń są pełne takich ludzi. Gdy da się im cień szansy i cień powodu, psychopaci skrzywdzą innych — ponieważ tak zachowują się psychopaci.

Warto zwrócić uwagę na to, że te dwa typy ludzi niepokoją nas z powodów nie mających nic wspólnego z kulturą, ideologią, ani żadną inną zmienną społeczną. Oczywiście ważne jest, czy chory psychicznie lub psychopata będzie posiadał władzę i wpływy, czy też rządził jakimś krajem. To właśnie jest takie odrażające w przypadku Korei Północnej: młody król jest szalony albo po prostu zły i buduje arsenał nuklearny gdy miliony głodują. Ale nawet w tym przypadku niewiele możemy się nauczyć, o tym, co my — miliardy względnie normalnych ludzi starający się utrzymać otwarte społeczeństwa — robimy źle. Nie stworzyliśmy Jareda Loughnera (poza tym, że przez nas z łatwością zdobył broń) i nie stworzyliśmy Kim Dżong-Ila (poza tym, że przez nas z łatwością zdobył broń masowego rażenia). Zważywszy na dostęp do potężnych broni, tacy ludzie będą stanowić zagrożenie niezależnie jak racjonalni, tolerancyjni i rozważni się staniemy.

1. Normalni ludzie zadający ogromny ból wierząc, że czynią dobrze lub nie widząc konsekwencji swoich działań

Ci ludzie nie są szaleni i nie muszą być źli; są częścią systemu, w którym negatywne konsekwencje zwykłego egoizmu i strachu mogą się strasliwie rozrosnąć. Pomyśl o żołnierzu walczącym w wojnie, przez wielu uznawaną za niesprawiedliwą, który nie ma innej możliwości, jak tylko bronić siebie i swoich przyjaciół. Pomyśl o chłopcu dorastającym w mieście, który dołącza do gangu dla ochrony, jedynie utrwalając krąg przemocy, który czyni przynależność do gangu

koniecznością. Albo pomyśl o kierowniku, którego krótkoterminowy interes motywuje go, by ryzykować życiem niewinnych ludzi, stanem środowiska i ekonomii. Większość z tych ludzi to nie potwory. A jednak mogą z łatwością doprowadzić do cierpień, które tylko potwór mógłby zaplanować. To jest prawdziwa „banalność zła” (cokolwiek Hannah Arendt miała przez to na myśli), ale warto pamiętać, że nie każde zło jest banalne.

1. Ci, motywowani ideologią, by zmarnować swoje życie w niezwykle sposób jednocześnie zadając niewyobrażalne cierpienia innym.

Niektóre z tych systemów przekonań są tylko polityczne, (lub inaczej mówiąc sekularne) ponieważ ich celem jest doprowadzenie do konkretnych zmian na świecie. Ale najgorsze z tych doktryn są religijne - niezależnie, czy związane z głównymi religiami — ponieważ przeniknięte ideami o nagrodach i karach w zaświatach, prorocztwami, magią i temu podobnymi, co niezwykle sprzyja fanatyzmowi i samopoświęceniom.

Ktoś może oczywiście pasować do więcej niż jednej z tych kategorii — co dodatkowo zdeterminuje jego antyspołeczne zachowania. Gdzieś musi istnieć chory psychicznie psychopata będący częścią skorumpowanego systemu, oddany niebezpiecznej, transcendentnej sprawie. Ale wielu ludzi pasujących do jednej z tych kategorii reprezentuje ją w czystej postaci.

Na przykład, mijające tygodnie przyniosły zalew naprawdę odrażających ataków dżihadystów: jeden w centrum handlowym w Nairobi, gdzie niemuzułmanie byli metodycznie [torturowani](http://www.independent.co.uk/news/world/africa/kenya-shop-ping-mall-attack-nairobi-hostag-es-were-tortured-before-they-we-re-killed-says-police-doctor-8842509.html) (http://www.independent.co.uk/news/world/africa/kenya-shop-ping-mall-attack-nairobi-hostag-es-were-tortured-before-they-we-re-killed-says-police-doctor-8842509.html) przed zamordowaniem; jeden w [kościółce w Peshawar](http://www.nytimes.com/2013/09/23/world/asia/pakistan-church-bombing.html) (http://www.nytimes.com/2013/09/23/world/asia/pakistan-church-bombing.html); jeden na [szkolnym boisku w Bagdadzie](http://www.nytimes.com/2013/10/07/world/middleeast/deadly-bombing-at-elementary-school-playground-in-iraq.html) (http://www.nytimes.com/2013/10/07/world/middleeast/deadly-bombing-at-elementary-school-playground-in-iraq.html), gdzie celem były dzieci. Zawsze, gdy zwracam uwagę na rolę religijnej ideologii w tego typu okrucieństwach (szczególnie rolę islamskich doktryn związanych z dżihadem, męczeństwem, apostazją itd.) trafiam na taką samą wersję odpowiedzi: „żli ludzie zawsze będą dokonywać złych czynów. Religia jest tylko pretekstem.” To coraz bardziej niebezpieczny błąd w pojmowaniu ludzkiego umysłu.

Oto moja propozycja najbardziej zatrważającej i zasmucającej rzeczy na Ziemi: mądra, zdolna, pełna współczucia i honorowa osoba dorastająca zarażona absurdalnymi ideami na temat świętej księgi i raju, która staje się przez to zdolna do mordowania niewinnych (nawet dzieci) w stanie religijnej ekstazy. Nie muszę mówić, że ten problem jest tym bardziej zatrważający i zasmucający, ponieważ tak wielu z nas zaprzecza, że w ogóle istnieje.

Wyobrazić sobie, że ktoś jest świętym wojownikiem przeznaczonym do Raju może *wydawać się* urojeniem, ale żyjemy w świecie gdzie całkiem rozsądnych ludzi przekonuje się, by wierzyli w tak niezwykle zwariowane rzeczy w imię religii. To przede wszystkim problem społeczny i kulturowy, nie psychologiczny. Nie ma jasnej granicy pomiędzy tym, co za islam uznają Talibowie, al Kaida i al Shabab, a „prawdziwym” islamem. Co więcej, te grupy mają równie dobre powody, by uznawać się za nienagannych muzułmanów. A to stanowi ogromne zagrożenie dla społeczeństwa obywatelskiego, zagrożenie zwiększone przez apologetów islamu i świeckich liberałów. Tsunami głupoty i przemocy uderza w sto wybrzeży jednocześnie, a ludzie, tacy jak Karen Armstrong, Reza Aslan, Juan Cole, John Esposito i Glenn Greenwald wciąż twierdzą, że na plaży jest pięknie i słonecznie. Ich determinacja, by „umiarkowani” muzułmanie nie byli winieni za działania „ekstremistów” sprawia, że zaprzeczają, iż prawdziwe (i mające uzasadnienie teologiczne) przekonania religijne mogą zainspirować psychicznie normalnych ludzi do przerażających aktów przemocy.

Przez tygodnie po zamachach podczas maratonu w Bostonie zdawaliśmy się być zdeterminowani, by pozostać skonfundowani co do motywów zamachowców. Czy zostali „zradyzalizowani” przez jakiegoś niegodziwca, czy sami do tego doprowadzili? Czy Tamerlan, starszy z braci, miał uraz mózgu od boksu? Czy jego marzenia zaprzepaściły nasze prawa imigracyjne? Eksperci w sprawach terroryzmu ruszyli do mediów, by przekazać swoje analizy: ci młodzi mężczyźni zrobili, co zrobili, nie ze względu na islam, a ponieważ byli „fajderami” i „nieudacznikami”.

A może to polityka, a religia była tylko pretekstem? *The New York Times* doniósł, że bracia Tsarnaev byli „zmotywowani, by uderzyć przeciwko Stanom Zjednoczonym częściowo ze względu na działania USA w Iraku i Afganistanie.” Wielu wykorzystało tę argumentację jako dowód, że trzeba winić politykę zagraniczną USA. A przecież, jedynym przekonującym powodem uzasadniającym chęć młodych Czeczenów dorastających w Stanach Zjednoczonych do zabicia niewinnych ludzi, by zaprotestować przeciwko wojnom w Iraku i Afganistanie jest przyjęcie przez nich islamskiej doktryny dżihadu. Islam został zaatakowany i trzeba go bronić; niewierni najechnali na tereny muzułmanów —

te żale nie są polityczne. Są religijne. Ten sam obskurantyzm pojawił się w reakcji na morderstwa w Woolwich, gdy dwóch dżihadystów zarżnęło mężczyznę na chodniku w Londynie krzyżąc "Allahu akbar!" Ich działania wciąż opisywano jako „polityczne” — i odruchowo omijano wpływ islamu na ich myślenie. Dlaczego polityczne? Ponieważ mordercy mówili o brytyjskich żołnierzach w Afganistanie i Iraku najeżdżających „nasz kraj” i krzywdzących „nasze kobiety”. Niewielu zastanowiło się nad tym, jak Londyńczyk o nigeryjskim pochodzeniu może czuć zaborczość wobec Afgańskich i Irakijskich ziem i kobiet. Istnieje tylko jedna ścieżka przez las złych pomysłów prowadząca do takich „politycznych” trosk: islam.

Zastanówmy się przez chwilę nad działaniem talibskiego bandyty, który strzelił Malali Yousafzai w głowę. W jaki sposób ten człowiek doszedł do tego, by wejść do autobusu szkolnego, chcąc zamordować piętnastoletnią dziewczynę? Gdy wykluczyć ideologię, mógł tego dokonać tylko psychopata lub chory psychicznie. Ale mając niezbędne przekonania, cała kultura będzie popierać takie zło. Malala to najlepsze, co pojawiło się na Bliskim Wschodzie od tysiąca lat. Jest niesamowicie odważną i elokwentną dziewczyną, która robi to, czego miliony muzułmanów i muzułmanek boją się zrobić: sprzeciwia się mizoginii w islamie. Zabójca, który chciał ją zabić z pewnością wierzył, że wykonuje dzieło Boga. Prawdopodobnie był całkiem normalnym człowiekiem — może nawet ojcem — i to właśnie jest tak zatrważające. W reakcji na nominowanie Malali do pokojowej Nagrody Nobla, [rzecznik Talibów](http://abcnewsradioonline.com/world-news/taliban-says-it-would-try-to-kill-malala-yousaf-zai-again.html) (http://abcnewsradioonline.com/world-news/taliban-says-it-would-try-to-kill-malala-yousaf-zai-again.html) powiedział:

Malala Yousafzai skrytykowała islam. Była przeciwko islamowi i próbowaliśmy ją zabić, i jeżeli będziemy mieli możliwość, z pewnością ją zabijemy, i będziemy z tego faktu dumni.

Niezbędne jest zrozumienie, że normalni w innych kwestiach ludzie mogą zostać zainfekowani destruktywnymi wierzeniami religijnymi — ponieważ wierzenia rozprzestrzeniają się. I dopóki umiarkowani muzułmanie i świeccy liberałowie nie przestaną rozmywać winy za to zło będą częścią problemu. Tak, ataki z wykorzystaniem dronów w Pakistanie zabijają niewinnych — a to z pewnością stworzy nowych przeciwników Zachodu. Ale nie musielibyśmy rzucić nawet jednej bomby w Pakistanie, czy gdziekolwiek indziej, gdyby sekta śmierci religijnych muzułmanów nie unieszczęśliwiałaby życia milionom niewinnych ludzi i nie stanowiłaby niedopuszczalnego zagrożenia przemocy wobec otwartych społeczeństw.



Malala nie otrzymała pokojowej Nagrody Nobla, I to prawdopodobnie dobrze dla niej, że nie dostała. Absolutnie na nią zasługiwała (o wiele bardziej niż wielu niedawnych zdobywców), ale taka forma uznania sprawiłaby, że zabezpieczanie jej bezpieczeństwa byłoby jeszcze bardziej nieznośne, niż prawdopodobnie już jest. Ponoć jej nominacja znacznie zwiększyła nastroje antyzachodnie w Pakistanie — to fakt, który zasługuje na uczciwą refleksję obrońców islamu. Jak za nic innego, tak możemy być wdzięczni Talibom za przypomnienie nam o tym, o czym wielu kulturalnych ludzi z taką łatwością zapomina: to wojna idei, która jest jednocześnie niezwykle krwawa — i musimy ją wygrać.

Oryginał:

[No ordinary violence](http://www.samharris.org/blog/item/no-ordinary-violence) (http://www.samharris.org/blog/item/no-ordinary-violence)

Źródło: www.samharris.org (http://www.samharris.org), 11 październik 2013r.

Przypisy:

[1] Jared Loughner odpowiedzialny jest za zabicie 6 osób 8 stycznia 2011 w Tucson, w Arizonie. Celem Loughnera była polityk Gabrielle Giffords, którą poważnie ranił. Wśród jego ofiar znalazła się nawet 9 letnia dziewczynka [przyp. - tłum.]

[2] James Holmes zabił 12 osób na pokazie filmu Mroczny Rycerz 20 lipca 2012 w Aurora, w stanie Colorado [przyp. - tłum.]

[3] Adam Lanza był sprawcą wydarzeń w szkole podstawowej w Sandy Hook, w stanie Connecticut z 14 grudnia 2012. Zamordował łącznie 27 osób, 20 dzieci oraz 7 dorosłych (w tym swoją matkę)., na końcu popełniając samobójstwo [przyp. - tłum.]

[4] Aaron Alexis 16 września 2013 zdażył zamordować 12 osób zanim został zastrzelony przez policję. Zaatakował w siedzibie NavySeal w Waszyngtonie [przyp. - tłum.]

Sam Harris

Autor bestsellerowej ("New York Times"), wyróżnionej PEN Award książki - "The End of Faith: Religion, Terror, and the Future of Reason" (2005) oraz "Letter to a Christian Nation" (2006). Ukończył filozofię na Uniwersytecie Stanforda, studiował poza tym religioznawstwo, obecnie pracuje nad doktoratem z zakresu neuronauki. Udziela się medialnie w radio i telewizji, ostrzegając o niebezpieczeństwach związanych z wierzeniami religijnymi we współczesnym świecie. Mieszka w Nowym Jorku.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-10-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9346) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9346>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl